

Numer 17

LUTY 2016

# ZNAK KRZYŻA

Gazeta Parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzelinie



## W TYM NUMERZE



- \* **Rekolekcje wielkopostne w naszej parafii.**
- \* **Rytuał. Drzwi. Serce. O odpustach w Roku Miłosierdzia.**
- \* **Trzy pokusy Jezusa.**
- \* **Wielkopostny kalendarz liturgiczny. Liturgia Niedzieli Palmowej. Nabożeństwa w Wielkim Poście.**
- \* **Przewodnik po Wielkim Tygodniu. Poznaj, aby zrozumieć.**
- \* **Triduum Paschalne 2016**
- \* **Jak zostać biskupem?**
- \* **Z ŻYCIA PARAFII:**
  - Wizyta duszpasterska**
  - Kolędowanie misyjne**
  - Uroczystość Trzech Króli**
  - Zimowisko młodzieży**
- \* **Znak krzyża dla najmłodszych**

### MSZE ŚWIĘTE

Niedziela: 7:00, 9:00, 10:30,  
12:00, 16:00, 18:00, 20:00  
Górzec: 8:00

W tygodniu: 7:00, 18:00

Poniedziałek: 7:00  
Rotunda św. Gotarda

### NABOŻEŃSTWA

Różaniec o godzinie 6:30

Koronka do Miłosierdzia Bożego o godzinie 17:45

Wtorek, 18:00 Msza Święta z nabożeństwem  
do św. Jana Pawła II

Środa, 17:30 Nowenna do Matki Bożej  
Nieustającej Pomocy

Piątek, 17:30 Droga Krzyżowa

Niedziela, 17:00 Gorzkie Żale

### KANCELARIA PARAFIALNA

Wtorek 16:00—17:45  
Piątek 16:00—17:45

W pierwsze piątki miesiąca po wieczornej Mszy  
Świętej

W sprawach pilnych (pogrzebowych) po każdej  
Mszy Świętej.

**Rytuał. Drzwi. Serce. O odpustach w Roku Miłosierdzia.**  
*Agata Skorupska - Cymbaluk*



*Pobożna gra*

Kiedy myślę o odpustach, pierwszym skojarzeniem jest to z dzieciństwa, że odpusty są nieco jak gra, w której trzeba wykonać szereg czynności, żeby zaliczyć konkretny poziom. Gracz zbiera określoną liczbę złotych sztabek, wspina się na górę, przepływa ocean, zabija smoka i dociera do księżniczki (albo, dajmy na to, super samochodu).

Podobne myślenie wkrada się do rozumienia o modlitwy i życia wewnętrznego. Najwyraźniej chyba widać to na przykładzie różnorodnych modlitw zaopatrzonych uwagami „nie do odparcia”. Od kiedy tylko papier stał się powszechnie dostępny, na kościelnych ławkach można znaleźć nowenny i litanie, których odmówienie określoną liczbę razy, o określonej porze, ma przynieść zdrowie, powodzenie i „spełnienie intencji”. Nie chcę krytykować takiej formy pobożności samej w sobie. Próbuję jedynie zobrazować pewien sposób myślenia, polegający na oderwanym od Osoby boskiego Dawcy magicznym myśleniu, że nasze mniej lub bardziej angażujące czyny mogą mieć wpływ na Niego i bieg rzeczy.

*Jak to działa?*

To ryzyko dotyczy także odpustów. Schemat ich uzyskiwania zakłada przecież pewne działania, jakie należy podjąć. Zawsze warunkiem odpustu jest stan łaski uświęcającej. To oczywiste – żadna łaska „nie chwyta”, kiedy nie ma tej podstawowej, dzięki której pozostajemy w łączności z Bogiem jako Jego dzieci. Nie ma za to wymogu, aby przed każdym uzyskaniem odpustu odbywać osobną spowiedź. Kolejnym warunkiem jest modlitwa w intencjach papieża. Bywa on często mylony z modlitwą za papieża (o jego zdrowie, o Ducha Świętego dla niego etc.). Chodzi o modlitwę w tych intencjach, w których on się modli, w łączności z nim. Intencje te są publicznie podawane co miesiąc, ale nie ma konieczności ich znania.

*Odpusty w Roku Miłosierdzia*

Kolejny z warunków uzyskania odpustu zupełnego jest zmienny. W tym roku, od 8 grudnia 2015 r. do 20 listopada 2016 r. możemy prosić o odpusty związane z Rokiem Miłosierdzia. Aby uzyskać taki odpust, należy wykonać jeden z poniższych czynów:

Pielgrzymka do Drzwi Świętych w każdej kate-

drze i w kościołach wyznaczonych przez biskupa diecezjalnego (w tym w naszym kościele parafialnym), a także w czterech bazylikach papieskich w Rzymie.

Osoby, które z powodu choroby czy wieku nie będą mogły udać się do Świętych Drzwi, mogą zyskać odpust przez „przeżywanie z wiarą i radosną nadzieją tego momentu próby, poprzez przyjęcie Komunii św. lub uczestniczenie w Mszy św. i w modlitwie wspólnotowej, również za pośrednictwem różnych środków przekazu”.

Więźniowie, którzy uświadomili sobie, że to, co uczynili, było niesprawiedliwe, i szczerze pragną na nowo włączyć się w życie społeczeństwa, będą mogli zyskać odpust, „kiedy będą przechodzili przez drzwi swojej celi, kierując myśli i modlitwę do Ojca. Niech za każdym razem ten gest oznacza dla nich przejście przez Drzwi Święte, ponieważ miłosierdzie Boże, które potrafi przemienić serca, jest również w stanie przeobrazić kraty w doświadczenie wolności”.

Każdy uczynek miłosierdzia względem ciała lub duszy. „Za każdym razem, kiedy wierny sam wykona jeden lub kilka z tych uczynków, z pewnością otrzyma jubileuszowy odpust”.

Na marginesie warto dodać, że możliwość uzyskania odpustu zupełnego jest dużo szersza, niż ta wynikająca z Roku Miłosierdzia czy uroczystości patronalne parafii. Każdy może otrzymać odpust codziennie, np. za półgodzinną adorację Najświętszego Sakramentu, za półgodzinną modlitewną lekturę Słowa Bożego, za odmówienie w kościele lub kaplicy na terenie Polski koronki do Miłosierdzia Bożego... i wiele innych.

#### *Wybieram Boga!*

Jest jeszcze jeden warunek, który sprawia, że odpusty to nie pobożna „gra strategiczna”, ale żywa modlitwa, prowadząca do miłosiernego Boga. Przesłanka ta to brak przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, nawet lekkiego. Przyznam, że długo miałam problem ze zrozumieniem tego warunku.

Nie chodzi przecież o wprowadzenie się w stan emocjonalny, w którym z hurraoptymizmem powiem sobie, że już nigdy, ale to nigdy,

w żaden sposób nie zgrzeszę. Bóg nigdy nie wymaga od nas wzbudzania w sobie sztucznych emocji. Nie mogę też rozumowo obiecać, że nie popełnię żadnego grzechu, zwłaszcza lekkiego – to byłoby założenie sprzeczne z faktami i doświadczeniem życiowym. Więcej, św. Jan za Bożym natchnieniem mówi wprost: *Jeżeli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy (1J 1,8).*

Brak przywiązania do grzechu należy więc rozumieć jako decyzję woli – nie chcę grzeszyć. Nie przeszkadza temu wiedza, że najprawdopodobniej zgrzeszę jeszcze nie raz. W tym konkretnym momencie grzeszyć nie chcę i nawet, gdyby zaproponowano mi posadę prezydenta wszechświata w zamian – wybiorę życie w łasce. To też pokorna prośba do Tego, który może wszystko, żeby nauczył mnie zawsze stawać po Jego stronie.



W takim kontekście czyn związany z odpustem nie jest jedynie rytuałem do spełnienia. Kiedy patrzę na Boga, którego chcę wybierać, za którego życiem tęsknię, zadana przez Kościół modlitwa czy aktywność staje się wołaniem o łaskę, o Obecność.

#### *Brama do Życia*

Bardzo porusza mnie znak Drzwi Miłosierdzia otwartych dla nas w tym roku, z przejściami których związana jest łaska odpustu. Przywodzą mi one na myśl inne drzwi, a właściwie zasłonę, która odgradzała w jerozolimskiej świątyni Święte Świętych- miejsce, gdzie przebywała Chwała Boża, do którego dostęp miał jedynie arcykapłan raz do roku. Jak relacjonuje święty Marek, w chwili śmierci Jezusa zasłona ta rozdarła się na dwoje, z góry na dół (por. Mk 15, 38). Tradycja Kościoła widzi w tym rozdarciu nawiązanie do innego rozdarcia. Starożytny teolog, św. Jan Chryzostom komen-

tując fragment Ewangelii opisujący śmierć Jezusa pisze: *Żołnierz przebił Mu bok i otworzył wejście do świątyni, a ja tam znalazłem cudowny skarb i cieszę się ze wspaniałych bogactw. Z przebitego boku wypłynęła krew i woda. (...) Krew i woda są obrazem chrztu i Eucharystii. Z tych dwóch sakramentów bierze swój początek Kościół, (...) które wywodzą się z boku Chrystusa. Kościół więc powstał z boku Chrystusa, podobnie jak z boku Adama wyszła jego małżonka, Ewa. (...) Tak jak Bóg wyprowadził Ewę z głęboko uspiętego Adama, tak też Chrystus po śmierci dał nam wodę i krew.*

Za każdym więc razem, kiedy przechodzimy przez Drzwi Miłosierdzia, wchodzimy w otwarte Serce Chrystusa. Odpust nie jest zatem magicznym rytuałem mającym przynieść pomyślność teraz i wieczności, a prośbą o utworzenie we mnie na nowo człowieka wydobytego z Serca Boga, którym stałem się w chrzcie świętym.



## Trzy pokusy Jezusa

*Dariusz Czerny*

O kuszeniu Jezusa na pustyni opowiadają wszyscy trzej synoptycy (Mt 4,1-11, Mk 1, 12-13, Łk 4, 1-13). Z tej racji wydarzenie to zasługuje na szczególną naszą uwagę i jest dla odbiorców zaproszeniem do głębszego wczytania się w jego sens. Szczególnie mocno słowa te przebijają się w okresie Wielkiego Postu, a odczytywane są w pierwszej niedzielę tego okresu.

Pobieżne czytanie tych perykop może nas mylnie koncentrować na zewnętrznych okolicznościach i prowadzić wyłącznie do pytań typu: Jak Jezus mógł tak długo przebywać na pustyni bez jedzenia i picia?, czy szatan fizycznie przeniósł Jezusa na róg świątyni?, co to znaczy, że aniołowie usługiwali Mu?

Nie wolno jednak zapominać, że Pismo Święte nie jest księgą historyczną w stricte tego słowa znaczeniu (choć warto tutaj wspomnieć, że dzięki Biblii Izrael ma najlepiej spisana historię spośród wszystkich innych narodów), ale księgą zbawczą! Nie jest tu najważniejsza historyczna chronologia wydarzeń, ale jej treść zbawcza, duchowa. A takiemu rozważaniu zawsze towarzyszy łaska i mądrość wlewana w nasze serca przez Ducha Świętego, ilekroć pochylamy się nad świętymi tekstami. Zatrzymajmy się więc na moment nad wyżej wymienionymi ustępami biblijnymi, prosząc w sercu Ducha Świętego by nas prowadził i oświecał...

Ewangelista relacjonują, że na początku swej działalności, zaraz po chrzcie w rzece Jordan, Jezus udaje się na pustynię, aby przez 40 dni przebywać tam na modlitwie. Jest to szczególna modlitwa, przygotowująca naszego Pana do podjęcia bezpośredniej misji, która doprowadzi do zbawienia rodzaju ludzkiego. Jezus przebywa „w Duchu Świętym”, tzn w szczególnej relacji i bliskości ze swoim Ojcem. To tu odkrywa Jego wolę, którą w synagodze w Nazarecie uroczyście ogłosi słowami: „Duch Święty nade mną, ponieważ mnie namaścił i posłał, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana (Łk 4 18-19).”

I tu pierwsza lekcja dla nas – współczesnych uczniów Chrystusa. Każda służba, pragnienie peł-

nienia woli Boga rozpoczyna się od modlitwy. Ilu z nas w ogóle zadaje sobie to pytanie; Co chcesz, abym czynił, Panie? Odpowiedź przychodzi wtedy, gdy poświęcę wystarczającą ilość czasu, aby tę odpowiedź usłyszeć. Z pewnością krótka modlitwa, wypowiedziana często w biegu, nie wystarczy. Wielki Post przychodzi nam z pomocą zachęcając do głębszej modlitwy, może podjęcia szczególnego postu w jakiejś ważnej intencji lub ofiarowania jałmużny, aby zobaczyć, że miłość ma wiele wymiarów i ma być realizowana w codzienności na wiele sposobów. A wtedy łatwiej rozpoznamy Pana w naszym życiu, usłyszymy Jego głos i poznamy Jego drogi.

Podążajmy dalej za słowami Ewangelii : „A kiedy Jezus odczuł głód, przystąpił do Niego szatan...” Nieodzownym elementem naszego wzrostu w Bogu jest podejmowanie codziennie tzw. „walki duchowej”. Chrześcijanin powinien być świadomy tego, że nie walczy wyłącznie ze swoimi słabościami, niedoskonałościami natury ludzkiej, ale przede wszystkim z odwiecznym





wrogiem człowieka – szatanem. To on pragnie wykorzystać każdą słabość, aby odwieść nas od pełnienia woli Bożej. Przyjrzyjmy się więc trzem pokusom, na które zły duch wystawił Jezusa.

Pokusa pierwsza: „przemienić kamienie w chleb” znaczy to tyle, co zrezygnować z walki, poddać się słabości, odstąpić od Pana za cenę wygody, chwilę przyjemności czy zaspokojenia nawet słusznym potrzebom, takich jak głód. A jednak i to może być zdradą, zaparciem się Pana, gdy poświęcam za to jakiś wyższy cel, większe dobro. Z pomocą przychodzi nam Chrystus mówiąc, że „nie samym chlebem mamy żyć, ale Jego słowem”. To ono ma moc, aby nas wesprzeć w chwili słabości i wskazać dobrą drogę.

Pokusa druga: „Jeśli jesteś Synem Bożym” czyli wystawianie Pana Boga na próbę. Któż z nas nie zadawał sobie pytań typu: gdzie jest Bóg, gdy nam się źle wiodło, dlaczego nie wysłuchał mojej modlitwy, dlaczego do czegoś dopuścił... I chociaż nie ma jednej odpowiedzi na wszystkie problemy i bolączki świata, to warto zauważyć, że droga Mistrza wiodła właśnie przez te wszystkie cierpienia i bóle. Ale nie była to droga bez celu, lecz droga, która ukazała potęgę miłości silniejszej niż śmierć. Jednego możemy być pewni, Bóg jest zawsze z nami, nigdy nas nie opuszcza. Jego Imię to przecież JA JESTEM!. A choć wszystkiego nie zrozumiemy tutaj na ziemi, to dzięki Jego zmartwychwstaniu już teraz możemy świętować zwycięstwo nad każdym złem. Na tę pokusę szatana, aby podważać miłość i mądrość Boga, weźmy sobie do serca słowa z Listu św. Pawła do Rzymian 8,31 „Jeśli Bóg z nami, któż

przeciwko nam.”

Pokusa trzecia: „bogactwa świata, za oddanie jednego pokłonu szatanowi”. Czym jest ten „pokłon”. To zwrócenie swojego serca do każdej stworzonej rzeczy lub drugiego człowieka i postawienie ich na miejscu Boga. To bardzo podstępna pokusa, której łatwo możemy ulec, gdy nasze serce nie jest szczere przed Panem, gdy chwalimy Go tylko ustami. Już przez proroka Izajasza Bóg wołał: „Ten lud czci Mnie tylko ustami, ale sercem jest daleko ode Mnie. (Iz 29,13)”. Współcześnie możemy mieć bardzo dużo różnych „ważnych” rzeczy, spraw, zainteresowań, marzeń i planów, które łatwo mogą przyćmić to co duchowe, niewidoczne, ciche i pokorne. I szatan o tym wie! My też powinniśmy o tym pamiętać, że nie wszystko jest dla nas dobre, a na pewno nie wtedy, gdy oddala nas od Boga.

Na koniec pytanie o cel. Gdzie dążymy i po co nasz post, poświęcenie, umartwienie, pełnienie pokuty, uczynki miłosierdzia? A mianowicie po to, aby być do Niego podobnym. Aby doświadczać Jego bliskości, pokoju i „miłości przewyższającej wszelką wiedzę (Ef 3,19)”. Kto to odkrył wie, że znalazł drogocenną perłę, niesamowity skarb. Służba Chrystusowi, pomimo tego, że wiedzie nas trudną i wymagającą drogą, daje poczucie prawdziwego szczęścia. Daje to, czego świat nie może dać – głębokiego poczucia sensu i wielkiej godności życia ludzkiego. Darów tych nie można kupić. Można je jedynie odnaleźć idąc właśnie drogą naszego Mistrza, która dzisiaj prowadzi nas przez 40 dni postu i nie zakończy się tak naprawdę Świętami Wielkanocnymi, ale naszym zmartwychwstaniem!!!

## Wielkopostny kalendarz liturgiczny. Liturgia Niedzieli Palmowej. Nabożeństwa w Wielkim Poście.

*Piotr Zaryczański*



Wielki Post to okres rozpoczynający się Środą Popielcową - kapłani na znak pokuty i umartwienia posypują nasze głowy popiołem. Okres ten trwa do początku liturgii Mszy Wieczery Pańskiej sprawowanej w Wielki Czwartek. Głównym celem oraz założeniem tego okresu liturgicznego jest przygotowanie do największych świąt chrześcijaństwa związanych z Paschą Jezusa - Świąt Wielkanocy. Wydarzenia te są fundamentem Kościoła i naszej wiary, dlatego przygotowania do nich powinny być staranne, aby je należycie przeżyć.

W ciągu trwania tego czasu oraz zachęty do poszczenia, modlitwy i jałmużny przyjmuje się różne praktyki pokutne, aby dobrze przeżyć święta. Dotyczy to również oprawy liturgicznej. Na przykład przez cały okres nie śpiewa się "Alleluja", dominuje kolor fioletowy.

Wielki Post, choć jest okresem pokutnym, nie jest tak surowy jak dawniej.

Rozróżniamy kilka typów postów:

Post ścisły – obowiązuje w Środę Popielcową i Wielki Piątek. Polega na powstrzymaniu się od spożywania pokarmów mięsnych oraz określo-

nej liczbie posiłków, które możemy zjeść w ciągu dnia – jeden posiłek do syta i dwa lekkie. Obowiązuje katolików od osiemnastego do sześćdziesiątego roku życia.

Drugi czyli wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych – na terenie Polski obowiązuje w każdy piątek podczas roku. Polega na powstrzymaniu się od spożywania mięsa i pokarmów mięsnych. Obowiązuje katolików od czternastego roku życia. W specyficznych okolicznościach (osoby żyjące się na stołówkach czy w podróży) wierni mogą skorzystać z dyspensy, jednak wstrzemięźliwość powinni zastąpić wówczas modlitwą za Ojca świętego lub jałmużną.

Sobór Watykański II w 1962 roku zniósł posty na cały okres Wielkiego Postu: ilościowy, jakościowy oraz ścisły. Można je stosować, lecz ma to charakter dobrowolny.

Stary kalendarz liturgiczny nakazywał zachowywać post ścisły. W Środę Popielcową, piątki i soboty oraz w Suche Dni w Wielkim Poście. W poniedziałki, wtorki, środy i czwartki z kolei praktykowano post ilościowy. W niedziele nie



obowiązywał ani post ilościowy, ani jakościowy. Gdy w trakcie Wielkiego Postu wypadła jakaś uroczystość, nie znosiła ona postu. Dyscyplina postna rozpoczynała się w Środę Popielcową, a kończyła po Wigilii Paschalnej. W chwili obecnej post ścisły obowiązuje jedynie w Środę Popielcową oraz w Wielki Piątek.

Niedziele tego okresu nazywają się niedzielami: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą (tzw. Laetare - jest to niedziela radosna. Dominuje w niej kolor różowy) i piątą Wielkiego Postu. Szósta niedziela, w którą zaczyna się Wielki Tydzień, nazywa się Niedzielą Palmową Męki Pańskiej - dominuje w niej kolor czerwony, pomimo to uroczystość ma wymowę radosną, gdyż rozpoczyna ciąg wydarzeń, przez które dokonano się zbawienie świata. W tym dniu Chrystus wjechał do Jerozolimy, aby dokonać paschalnego misterium. Liturgia rozpięta jest pomiędzy dwa elementy: radosną procesję z palmami podczas, której śpiewa się antyfonę „Bramy, podnieście swe szczyty, unieście się odwieczne podwoje, aby mógł wkroczyć Król chwały” oraz Ewangelię jednego z trzech Ewangelistów: Mateusza, Marka lub Łukasza (Ewangelię wg św. Jana czyta się w Wielki Piątek) - opisuje ona Mękę Pańską, zazwyczaj czytana z podziałem na role.

Charakterystycznymi nabożeństwami dla Wielkiego Postu są: Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale. Ta pierwsza jest nabożeństwem nawiązującym do przejścia Pana Jezusa od pretorium Piłata na wzgórze Golgoty. Męka rozważana jest w 14 symbolicznych stacjach. Pismo Święte nie zawiera dokładnej trasy Drogi Krzyżowej, a tylko 9 spośród 14 stacji ma swą podstawę w ewangelicznych opisach męki Pańskiej. Natomiast Gorzkie Żale to nabożeństwo, które wyrosło z polskiej duchowości i pobożności okresu baroku, polega również na rozważaniu męki Pańskiej. Składają się one z trzech części, które śpiewa się łącznie, lub poszczególne części w kolejne niedziele Wielkiego Postu. Nawiązują w swej formie do dawnej jutrzni. Rozpoczynają się tzw. Pobudką. Następnie jest hymn o Męce Pańskiej i lamentacje odpowiadające trzem psalmom, które wyrażają ból duszy z powodu męki Zbawiciela i rozmowę duszy z Matką Bolesną. Śpiewem kończącym nabożeństwo jest antyfona „Któryś za nas cierpiał rany”.



**Przewodnik po Wielkim Tygodniu. Poznaj, aby zrozumieć.**  
*Ks. Mariusz Szypa*



Aby nie ominąć ważnych i znaczących miejsc podczas zwiedzania oraz by się po prostu nie zgubić, warto sięgnąć po przewodnik, który ma być pomocą w często nieznannej, bądź niezrozumiałej nam rzeczywistości. Wychodząc naprzeciw najważniejszych świąt naszej wiary, w Roku Wiary, proponujemy krótki przewodnik po czasie, który przed nami. Trudno w jednym artykule przedstawić znaczenie obrzędów Wielkiego Tygodnia, by uczynić to w sposób dostateczny. Niech ta refleksja oparta na starożytnych symbolach chrześcijańskich, będzie pomocna w głębszym rozumieniu i przeżywaniu Niedzieli Palmowej oraz Triduum Paschalnego, tak bogatego w treści i symbole.

*Niedziela Palmowa – z palmą w tle*

Dzięki zieloności liści palma posiada duże zdarzenie symboliczne. Greckie słowo „phoeniks” oznacza kolor czerwony, palmę i ptaka feniksa. Można widzieć związek pomiędzy tymi trzema znaczeniami: kolor czerwony przywołuje krew męczenników, palma – opór w czasie przesłodań, feniks – cudownego ptaka odradzającego się z popiołów. Każde z tych znaczeń odnieść możemy do Chrystusa.

Kolor czerwony był jednym z najdroższych

barwników, dlatego na szaty w tym kolorze pozwolić mogli sobie głównie ludzie zamożni. Czerwień tego dnia ma podwójne znaczenie. Ukazuje nam to pięknie liturgia tego dnia. Składa się ona z dwóch części. Pierwsza to procesja, przed którą błogosławi się palmy - aby je nieść w procesji – i odczytuje ewangelię o wjeździe Chrystusa do Jerozolimy. Ten moment wskazuje na Chrystusa Władcę i Króla wjeżdżającego do Miasta Świętego, które jest zapowiedzią Niebieskiego Jeruzalem, do którego zdążamy wszyscy za naszym Panem, który sam dał nam tego przykład. Akcent w tym dniu położony jest nie na błogosławieniu palm, lecz na procesji na cześć Chrystusa Króla triumfalnie wjeżdżającego do Jerozolimy. Godność królewską Chrystusa podkreślają antyfony i pieśni śpiewane w czasie błogosławienia palm i procesji. Druga część liturgii tego dnia związana jest z Ofiarą Jezusa. Opis Męki Pańskiej prowadzi nas pod krzyż, gdzie dokonuje się nasze zbawienie. Każda Msza Święta jest naszym uczestnictwem w zbawczej Ofierze Chrystusa. To my stajemy pod krzyżem Pana, patrząc na Jego Ciało i Krew przelewaną i ofiarowaną za nas na ołtarzu. Niedziela Palmowa stawia przed nami dwa aspekty misterium paschalnego – Tryumfu naszego Zbawiciela dokonanego na Krzyżu.

*Wielki Czwartek – Drzewo Życia*

Wizerunek drzewa z pogrążonymi w ziemi korzeniami i z koroną skierowaną ku niebu może symbolizować połączenie między niebem a ziemią. Liście, odrastające co roku, symbolizują śmierć i odrodzenie. Drzewo życia jest symbolem Krzyża Chrystusa, właściwego drzewa życia, ponieważ przez jego śmierć na krzyżu zostało dane nam życie, które utraciliśmy w Raju.

Choć Triduum Paschalne rozpoczyna się Mszą Wieczery Pańskiej popołudniu, my przyjrzymy się temu dniowi całościowo, uwzględniając także Mszę Krzyżma, którą odprawia się w katedrze w godzinach przedpołudniowych. W antyfonie na wejście Mszy Wieczery Pańskiej znajduje się cała charakterystyka tego dnia: Chlubimy się krzyżem naszego Pana Jezusa Chrystusa, w Nim jest nasze zbawienie, życie i zmartwychwstanie, przez niego jesteśmy zbawieni i oswobodzeni. Drzewo, które daje olej na uleczenie zranionej grzechem ludzkiej godności, to obraz Kościoła ( lud wierny ze swymi prezbiterami i diakonami ), który gromadzi się w swoim kościele katedralnym pod przewodnictwem swego biskupa, by konsekrować święte krzyżmo – olej używany podczas chrztu, bierzmowania, święceń kapłańskich, poświęcenia kościołów i ołtarza – oraz pobłogosławić olej chorych i katechumenów. Celebracja ta w sposób jasny ukazuje jedność kapłaństwa i Ofiary Chrystusa trwającej w Kościele. Drzewo, które daje życie prowadzi nas do Wieczernika, gdzie Chrystusa ustanowił Eucharystie i nierozłączne z nią kapłaństwo. Ta Msza św. jest zarówno upamiętnieniem Paschy Pana, która w Wieczerniku się rozpoczęła, jak też pamiątką ustanowienia kapłaństwa, przez które przedłuża się w świecie posłannictwo i ofiara Chrystusa. Jest wreszcie przypomnieniem wszystkim ochrzczonym miłości, jaką Pan ukochał nas, aż do śmierci, która wyraża się obrzędem umycia nóg, ukazaniem co to znaczy służyć bliźnim, co to znaczy w praktyce realizować nakaz Chrystusa - to czyńcie na mają pamiątkę.

*Wielki Piątek – Baranek*

Aby zrozumieć symbol Baranka Paschalnego, należy sięgnąć do 12 rozdziału Księgi Wyjścia. Dla nas Barankiem jest Jezus – oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Liturgia Męki Pańskiej nie jest Mszą św. Kościół w tym dniu po-

wstrzymuje się od sprawowania Najświętszej Ofiary. W swej strukturze liturgia wielkopiątkowa wyróżnia: Liturgię Słowa, Adorację Krzyża Świętego oraz Komunię Świętą. W centrum Liturgii Słowa znajduje się opis Męki Pańskiej według św. Jana - bezpośredniego świadka tych wydarzeń, oraz uroczyste rozbudowana modlitwa powszechna. W Chrystusie spełniło się to, co od dawna było przyobiecane pod osłoną figury kryjącej w sobie misterium: prawdziwy Baranek zastąpił baranka, który Go zapowiadał. Ofiara, która wykonała się na Golgocie, złożona została za wszystkich ludzi, wszystkich czasów, dlatego w modlitwie powszechnej otacza się wszystkich ludzi. Dalej prowadzi nas liturgia do adoracji Krzyża. Wpatrując się w krzyż swego Pana i Oblubieńca, Kościół obchodzi swoje narodzin i rozmyśla nad powierzonym sobie posłannictwem, aby na wszystkie narody rozszerzać owoce męki Chrystusa, jakie w tym dniu wspomina z wdzięcznością. Spożycie „Baranka wielkanocnego na słońcu upieczonego” z darów konsekrowanych podczas Wieczery Pańskiej zakańcza pierwszy dzień celebrowania Świąt Paschalnych.



*Wielka Sobota – Zając*

Zając zmieniający w ciągu roku swoje futro został zinterpretowany przez św. Ambrożego jako symbol zmartwychwstania i przemiany, a także jako znak czuwania i ciągłego oczekiwania (śpi w dzień, czuwa w nocy). W Wielką Sobotę nie sprawuje się żadnej liturgii, prócz porannej Liturgii Godzin. Kościół czuwa i trwa przy Grobie Pańskim, rozważając mękę i śmierć Chrystusa oraz jego zstąpienie do otchłani, także modli się i zachowuje post w oczekiwaniu na Jego zmartwychwstanie. Dzień ten upływa pod znakiem ciszy i czuwania, które swą kulminację osiągają w Wigilii Paschalnej, kończącej drugi dzień świętowania a jednocześnie rozpoczynającej już trzeci dzień świętowania - Rezurekcyjne celebrowanie wielkiej nocy czuwania.

*Niedziela Zmartwychwstania – Jajko*

Od zarania dziejów jajko było postrzegane jako symbol płodności i nowego, rodzącego się na wiosnę życia. Do chrześcijańskich obyczajów przeszło jajko wielkanocne, pisanka, i zostało połączone ze zmartwychwstaniem. Msza św. Wigilii Paschalnej jest już Mszą Rezurekcyjną, dlatego ma rozpocząć się po zachodzie słońca, aby celebrować już Święta Wielką Noc.

Zgodnie z bardzo dawną tradycją noc ta jest czuwaniem na część Pana. Posłuszni upomnieniu Ewangelii, trzymając w rękach zapalne świece, jesteśmy podobni do ludzi, którzy oczekują swego Pana, aby gdy powróci, zastał nas czuwających i

zaprosił do swego stołu. Czuwanie tej nocy ma następujący układ: po obrzędzie światła, który jest pierwszą częścią Liturgii Zmartwychwstania, i Orędziu Wielkanocnym, Kościół święty rozważa wielkie dzieła, jakich Pan Bóg dokonał od początku dla swego ludu, oraz wyraża ufność w słowo i obietnicę Boże. Jest to podstawowa część Wigilii Paschalnej. Następnie Kościół wraz ze swymi nowymi członkami, odrodzonymi we chrzcie, a jeśli się nie chrzci, to modląc się za wszystkich, którzy na całym świecie w te noc przyjmą sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego, odnawia przyrzeczenia chrzcielne i zostaje zaproszony do stołu na ucztę przygotowaną przez Pana, jako pamiątka Jego śmierci i zmartwychwstania, w oczekiwaniu na jego powrót. Nowe życie, którego zadatek otrzymaliśmy we chrzcie św. i umacniamy Eucharystią, jest wypełnieniem obietnic danych już w Ogrodzie Eden. Zanurzeni w Mekę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa przez chrzest, stajemy się nowym ludem wyzwolonym z mocy zła. Tamto wyzwolenie z niewoli faraona ludu Izraelskiego, przechodzącego przez wody Morza Czerwonego, było zapowiedzią tego co dokonało się na krzyżu, a w czym uczestniczymy dzięki chrztowi, otrzymujemy nowe życie. Liturgia tej nocy streszcza w sobie największą tajemnicę naszego odkupienia, jest więc najważniejszą liturgią roku.

Pozostaje jeszcze radość dnia Wielkanocnego, którą zamyka uroczysta celebrowanie Nieszporów Zmartwychwstania, kończąc w ten sposób trzeci dzień Triduum Paschalnego.



**TIRDUUM PASCHALNE 2016****WIELKI CZWARTEK**

Tego dnia nie ma Mszy Świętej o godzinie 7:00.

**Liturgia Eucharystyczna** o godzinie **19:00**, a po Liturgii adoracja Pana Jezusa w Ciemnicy do godziny 22:00.

**WIELKI PIĄTEK**

Adoracja Pana Jezusa w Ciemnicy od godziny **7:00**, która rozpocznie się od modlitwy Liturgią Godzin – **Jutrznia**.

Koronka do Miłosierdzia Bożego o godzinie 15:00.

Droga Krzyżowa o godzinie 17:00.

**Liturgia Krzyża** o godzinie **19:00**.

Po Liturgii Krzyża adoracja Pana Jezusa w Grobie do godziny 22:00.

**WIELKA SOBOTA**

Adoracja Pana Jezusa w Grobie od godziny **7:00**, która rozpocznie się od modlitwy Liturgią Godzin – **Jutrznia**.

Poświęcenie pokarmów

*W kościele parafialnym* – w godzinach 10:00, 10:30, 11:00, 11:30, 12:00, 12:30, 13:00, 14:00.

*Na wioskach* – godziny święcenia pokarmów zostaną podane w ogłoszeniach parafialnych.

**Liturgia Wigilii Paschalnej** o godzinie **21:30**

zakończona Procesją Rzurekcyjną.

Na Liturgię Wigilii Paschalnej przynosimy świece.

**NIEDZIELA WIELKANOCNA**

Msze Święte w Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego według porządku niedzielnego o godzinie 7:00, 9:00, 10:30, 12:00, 16:00, 18:00 oraz 20:00.



## Jak zostać biskupem?

*Justyna Białobrzaska*

W sobotę 13. lutego archidiecezję wrocławską obiegła radosna wiadomość. Papież Franciszek mianował na biskupa pomocniczego Archidiecezji Wrocławskiej o. prof. Jacka Kicińskiego ze Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów.

Mówi się, że nominacja o. Kicińskiego jest pięknym owocem zakończonego właśnie Roku Życia Konsekwowanego. Dla niego samego jest to ogromne wyróżnienie. Biskup nominat pragnie być biskupem miłosierdzia, nie tylko ze względu na trwający w Kościele Rok Miłosierdzia, ale ze względu na św. s. Faustynę Kowalską, Apostołą Miłosierdzia. Sakrę biskupią o. Jacek Kiciński przyjmie 19 marca w Archikatedrze Wrocławskiej, a za biskupie zawołanie obrał słowa „*Ut unum sint*” czyli „Aby byli jedno”.

Zostać biskupem – ale jak?

Wszyscy wiemy, jak mniej więcej, wygląda droga do kapłaństwa. Najpierw potrzebne jest powołanie i jego właściwe rozeznanie. Jeżeli już ktoś zdecyduje się pójść za Jezusem i kroczyć

właśnie taką drogą, wstępuje do seminarium duchownego. Formacja trwa sześć lat. Podczas tego czasu kandydat studiuje, pogłębia swoją wiedzę teologiczną, oraz nabiera doświadczenia potrzebnego do pracy duszpasterskiej. Przyjmując w odpowiednim czasie posługi i święcenia przygotowujące do przyjęcia święceń prezbiteratu. Potem rozpoczynają pracę duszpasterską. Trochę inaczej wygląda to w zgromadzeniach zakonnych. Droga do święceń w każdym zakonie jest różna.

Czy jest powołanie do bycia biskupem? Jest. Tyle, że nie sam kandydat je rozeznaje. Biskupa powołuje Stolica Apostolska. Ale zanim to się stanie najpierw wyznacza się kandydatów. Zadanie to należy do nuncjusza apostolskiego. W Polsce jest nim abp Celestino Migliore. To właśnie on przygotowuje specjalną listę zwaną „terno”. Terno dlatego, że na tej właśnie liście figurują trzy nazwiska kandydatów duchownych.

Jak powstaje taka lista? Nuncjusz apostolski w danym kraju zbiera informacje na temat kandydatów, pyta tu i tam, przeprowadza rozmowy z du-



*o. biskup nominat Jacek Kiciński CMF (zdjęcia: Gość Niedzielny)*

chownymi, osobami konsekrowanymi oraz świeckimi w danej diecezji. Wszystko odbywa się w absolutnej tajemnicy.

Biskupem nie może zostać wybrany „losowo” kapłan. Jak podaje Kodeks Prawa Kanonicznego musi odznaczać się pewnymi cechami: niezachwianą wiarą, dobrymi obyczajami, pobożnością, gorliwością dusz, pasterską mądrością, roztropnością i ludzkimi cnotami. Powinien także cieszyć się dobrą opinią w swoim otoczeniu. Jest to więc taki duchowny, który, jak Pan Jezus, będzie dobrym pasterzem, gorliwie prowadzący ludzi do Boga. A ponad to ważne jest odpowiednie wykształcenie.

Co dzieje się potem? Nazwiska trzech kandydatów wraz ze wszystkimi niezbędnymi informacjami dotyczącymi ich życia, działalności oraz posługi duszpasterskiej zostają wysłane do Rzymu. Lista trafia w ręce członków Kongregacji do spraw Biskupów. Kandydatury są szczegółowo analizowane, a następnie wybrana zostaje jedna, najodpowiedniejsza według Kongregacji osoba.

Ostateczną decyzję podejmuje jednak papież. Na podstawie badań kongregacji ds. Biskupów wybiera danego kandydata do święceń biskupich. Natomiast kandydat zostaje poinformowany o decyzji przez nuncjusza apostolskiego oraz zapytany, czy taką nominację przyjmuje. Tajemnica przestaje być tajemnicą w chwili, gdy arcybiskup danej diecezji ogłosi nowego biskupa nominata.

W czasie trzech miesięcy od otrzymania potwierdzenia nominacji kandydat przyjmuje sakrę biskupią, czyli święcenia biskupie. Odbywa się to, podobnie jak przy święceniach prezbiteratu, poprzez modlitwę konsekuracyjną oraz nałożenie rąk na głowę przyszłego biskupa. Podczas uroczystości otrzymuje on także insygnia, czyli pierścień, pastorał i mitrę.

Od tego momentu kandydat staje się już biskupem. Jednak jego formacja, przede wszystkim ta wewnętrzna, nie kończy się. Bycie biskupem to nie tylko zaszczyt, ale także ogromna odpowiedzialność. Dlatego w swoich modlitwach, warto pamiętać o biskupach, aby godnie pełnili swoją posługę, wyjaśniali prawdy wiary i byli dobrymi pasterzami wielkiej owczarni Pana.



## Z ŻYCIA PARAFII

**Wizyta duszpasterska *Wiktoria Stępień***

„... potym bieży po kolędzie / w każdym kącie dzwonić będzie / więc woła Illuminare / a ty, chłopku, musisz dare...” Tak pisał o chodzących po kolędzie księżach Mikołaj Rej.

Termin „kolęda” przywieźli do nas Czesi i oznaczał on pieśń noworoczną, którą śpiewano w czasie odwiedzania wiejskich gospodarzy.

Kościół katolicki zaadoptował te zwyczaje i dodał do nich błogosławieństwo domów. To wszystko odbywało się w Uroczystość Trzech Króli. Jednak patrząc na taką parafię jak np. Strzelin, która ma ponad 13 tysięcy parafian, jest wiadome, że nie dało by się tego zrobić w jeden dzień, dlatego wizyty rozłożono na czas poświąteczny.

Odwiedziny duszpasterskie zazwyczaj zaczynają się od odśpiewania kolędy wraz z wiernymi (choć nie zawsze), później po przywitaniu następuje krótka modlitwa wraz z błogosławieństwem domu. Po tym wszystkim jest okazja do zamienienia kilku zdań z duszpasterzem.

*Wydarzyło się podczas kolędy...*

*Michał*

Na kolędę poszedłem pierwszy raz. Nie do końca wiedziałem, jak się w tym odnaleźć. Największą frajdę miałem, gdy wraz z ministrantem, który też był pierwszy raz, zgubiliśmy księdza. Zamieszanie trwało około 25 minut. Uratowała nas obsługa pewnej restauracji, która zadzwoniła do księdza. Wszystko dobrze się skończyło.

*Piotr*

Chodzę po kolędzie od 6 lat. W czasie tej kolędy było wiele przygód - dużo też poważnych. To co mnie najbardziej bawi, to te same i częste pytania ludzi, które co roku się powtarzają np. "a który ksiądz chodzi", "a za ile będziecie?", "a te pieniądze to dla siebie zbieracie?" itp.

*Wiktoria*

W swojej karierze lektorskiej przeżyłam bardzo wiele różnych kolęd. W tym roku za najbardziej zabawne było to, gdy z drugim lektorem zgubiliśmy księdza. Czekać na kapłana w jednym z bloków usłyszeliśmy nagle: "Gdzie mam iść?" odkrzyknęliśmy "Na górę", ponieważ byliśmy piętro wyżej. Ksiądz natomiast udał się do następnego bloku. No cóż, czekaliśmy dalej. I tak minęło ponad 1,5 godziny. W poprzednim mieszkaniu zapytaliśmy o księdza... okazało się, że "już dawno temu wyszedł". Znaleźliśmy go w następnym bloku.



### Kolędnicy misyjni *Daria Ostrowska*

Papieskie Dzieła Misyjne zostały założone w XIX i XX wieku, by wzbudzić w wiernych Kościoła katolickiego świadomość misyjną, czyli chęć pomagania drugiemu człowiekowi za „Bóg zapłać”. W czasie Adwentu oraz Okresu Bożego Narodzenia, angażują się także młodzi oraz katecheci z naszej parafii.

Już od pierwszych dni grudnia mali misjonarze (najmłodsza wolontariuszka miała 5 lat) przygotowują się, aby zaraz po Narodzeniu Pańskim wyruszyć w drogę i poprzez głoszenie Dobrej Nowiny w domach, pomagać swoim rówieśnikom z krajów misyjnych. Uczą się swoich ról, szykują odpowiednie stroje i wkładają wiele pracy w to, by uwrażliwić wszystkich spotkanych ludzi na potrzeby biednych z całego świata. Co roku działają na rzecz innego państwa. Tym razem był to Madagaskar.

W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, podczas Mszy Świętej z udziałem dzieci, tj. o 10:30, kolędnicy misyjni z Pęcza i Szczawina otrzymali błogosławieństwo i tym samym zostali włączeni w Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci. Młodzi misjonarze, pomimo zmęczenia oraz

mrozu, dzielnie głosili radosną nowinę w swoich wioskach. W dziele wzięło udział 17 kolędników, którzy pod opieką pani Ani Kostkiewicz zbierali pieniądze dla najmłodszych mieszkańców Afryki. Oprócz ogromnej pomocy, jaką za wstawiennictwem bł. Jana Beyzyma niosą dla Malgazy mali wolontariusze, jest to także wielka radość i przyjemność! Dzieci się przy tym bardzo dobrze bawiły i już kolejny raz uzbierały niemałą sumę pieniędzy dla biednych kolegów z zagranicy.

Uprzejmi mieszkańcy Pęcza i Szczawina nie poprzestali na ofiarowaniu grosika, bowiem na koniec dnia odbywa się najciekawsza czynność, czyli wspólnie rozdzielanie otrzymanych SŁODYCZY! Na niektórych twarzach da się zauważyć ogromne wzruszenie, a czasem i łzy, które są dowodem na prawdziwe dobro skryte w każdym z nas.

Pan Bóg wspiera nas wszystkich w takich poczynaniach i daje znaki, że jest to szlachetne i bardzo potrzebne, chociażby przez uśmiech na twarzach. Najpiękniejsze jednak w tym wszystkim są momenty, kiedy rodzina czy pojedynczy mieszkańcy dziękują, że się ich odwiedziło, że się o nich pamięta i że się od nich oczekuje pomocy.



## Uroczystość Objawienia Pańskiego

W środę 6. stycznia świętowaliśmy Uroczystość Objawienia Pańskiego. Tradycją tego dnia jest święcenie kredy, którą nad drzwiami naszych domów piszemy: C+M+B (Christus Mansionem Benedicat, co oznacza: niech Chrystus błogosławi temu domowi).

Po raz drugi w Strzelinie został zorganizowany Orszak Trzech Króli. W procesji uczestniczyła Święta Rodzina, Trzej Mędrcy ze Wschodu, pasterze, parafianie oraz przybyli goście. Wyruszyliśmy z ogrodu parafialnego ulicami miasta z koronami na głowach i śpiewem kolęd na ustach. Zatrzymaliśmy się przy stajence betlejemskiej zbudowanej w centrum miasta. Podobnie jak w ubie-

głym roku, ku wielkiej radości najmłodszych, nie zabrakło zwierząt.

Tego dnia także Franciszkański Zakon Świeckich miał kolejne spotkanie formacyjne. W naszej wspólnocie gościliśmy o. Kuniberta, który odprawił Mszę Świętą o godzinie 12:00. Natomiast ks. Mariusz odśpiewał uroczyste ogłoszenie Paschy i świąt ruchomych w roku 2016. Po Eucharystii o. Kunibert wraz ze wspólnotą FZŚ zaprosili wszystkich do wspólnej modlitwy, kolędowania i adoracji Pana Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie.

Po południu o godzinie 17:00 odbył się koncert Strzelińskiej Orkiestry Dętej oraz chóru Triole z Kuropatnika, który zaśpiewał znane kolędy oraz pastorałki.



*Tegoroczny Orszak Trzech Króli*



*Chór Triole z Kuropatnika*

### Zimowisko *Patrycja Szczepańska*

W tym roku, tak jak to się już dzieje od 3 lat, strzelińska młodzież miała okazję uczestniczyć w zimowisku, organizowanym przez ks. Aleksandra Ilnickiego. W poprzednich latach brała w nim udział także młodzież z innych parafii, jednak tym razem skupiliśmy się na strzelińskiej wspólnocie. Dla wielu osób wydawało się to minusem, jednak wyszło jak najbardziej pozytywnie.

Tydzień (od 7 do 13 lutego) w Szlachtowej przebiegł we wspaniałej atmosferze. Już w autokarze dowiedzieliśmy się o podziale na małe grupy (4-5 osobowe grupki mające swojego animatora), w których mieliśmy dyskutować o temacie dnia. Większość osób się znała, a te nowe bardzo szybko się zaklimatyzowały. Dzięki temu, że nie było nas tak dużo, jak rok i dwa lata temu, bardzo się zżyliśmy.

Każdy rano rozpoczynaliśmy od zawiązania wspólnoty, następnie śniadanie. Później uczestniczyliśmy we mszy świętej, w której przygotowanie angażowali się uczestnicy, byli odpowiedzialni za czytania, psalm, napisanie modlitwy wiernych, procesje z darami, służbę przy ołtarzu (po powrocie do naszej LSO przebyli nowi ministranci) oraz oprawę muzyczną. Po mszy czas na wyjście, czasem był to lekki spacer, czasem przepiękne góry.

Co prawda podczas pierwszych wędrówek nie odczuwaliśmy zimy (z powodu braku śniegu), jednak pewnego wieczora, gdy szliśmy na modlitwę do kościoła, Szlachtową zaczął okalać biały puch. Gdy następnego ranka wyjrzelśmy przez okno, zobaczyliśmy już biały krajobraz.

Wyjazd opierał się na filmie polskiej produkcji - każdego dnia ogadaliśmy jedną część, o której później rozmawialiśmy w naszych małych grupkach, z których każda miała codziennie jakąś posługę, polegającą na podawaniu do posiłku, zamiataniu, myciu podłóg czy wymianie śmietników.

Większe zapoznanie nastąpiło pierwszego dnia podczas pogodnego wieczoru - mieliśmy okazję poznać swoje imiona oraz uczestniczyć we wspólnych zabawach. Następny dzień przebiegał bardzo wesoło, wybraliśmy się na pierwszą wędrówkę, która nas trochę wymęczyła. Wieczorem uczestniczyliśmy w modlitwie wstawienniczej, gdzie klękaliśmy przed Najświętszym Sakramentem, a

ksiądz oraz osoby z naszych grupek się za nas modliły. Zaklimatyzowaliśmy się bez większych problemów.

We wtorek dzień odbywał się także wobec tego planu, tematem dnia była miłość, wieczorne nabożeństwo miało charakter pokutny, odbyła się spowiedź, z której skorzystała spora część uczestników. Był to dla niektórych dzień wielkich zmian.

Nadeszła Środa Popielcowa, początek Wielkiego Postu, który zaczęliśmy z czystymi sercami. Podczas wędrówki podzieliliśmy się na dwie grupy, jedna szła wzdłuż Dunajca, druga wybrała się oglądać widoki z góry. Wieczorem nasze głowy zostały posypane popiołem.

W czwartek zostaliśmy wdrażeni w temat Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, czyli ruchu ofiarującego swoją abstynencję od alkoholu, aby pomóc bliźnim. Wiele osób podjęło się tego dzieła, podpisując deklarację na rok. Tego dnia wzięliśmy udział w akcji „cichy przyjaciel”, która polegała na zrobieniu jakiejś miłej niespodzianki wcześniej wylosowanej osobie. To bardzo miłe uczucie, kiedy widzimy, że takim małym gestem wywołaliśmy na twarzy drugiej osoby tak wielki uśmiech.



W piątek przygotowaliśmy drogę krzyżową i.. już trzeba było zacząć się pakować. Następnego dnia wyjazd, wszyscy bardzo żalowaliśmy, że to już koniec. Mieliśmy okazję spędzić ze sobą jeszcze trochę czasu w Krakowie.

Cały wyjazd był bardzo udany, nawet lepszy niż większość przypuszczała. Jeden tydzień, a zdążyło się w nim wydarzyć tyle wspaniałych rzeczy, tyle radości, tyle uśmiechu, tyle szczęścia. Po tym czasie ciężko było wrócić do rzeczywistości szkolnej, jednak wydaje się ona jakaś lepsza, może po prostu teraz inaczej na to patrzymy.

Karol Lejczak

*Bardzo podobało mi się na tegorocznym zimowisku. Najbardziej zapamiętałem wejście na Wysoką i na Trzy Korony oraz bardzo mi się podobała Msza Święta, na której służyłem i obsługa mszału i obsługa kielicha. Cieszę się, że mogłem pojechać na tegoroczne zimowisko.*

Hania Prorok

*Na zimowisku byłem drugi rok z rzędu. Tak jak poprzednim razem zachwyciła mnie atmosfera jaką tutaj stworzyliśmy. Ludzie bardzo zaangażowani w to, co robią, zawsze uśmiechnięci, otwarci, gotowi do pomocy. No i to przede wszystkim otworzyło jakby możliwość, żeby przeżyć coś wspaniałego, takie wspaniałe rekolekcje z Jezusem. Polecam każdemu, by pojechał razem z nami na letnie oazy. Nie trzeba się obawiać, że jest nudno albo ludzie są nieprzyjemni, że się jedzie z księdzem i będzie beznadziejnie. Wcale tak nie jest!*

Michał Gabrielski

*Podobało mi się dużo fantastycznych osób i smakowały te potrawy, które przygotowały wspaniałe kucharki. Również podobały mi się pogodne wieczory.*

Sebastian Kleingartner

*Podobały mi się pogodne wieczory, wyjścia w góry, film. Przeżyłem normalnie nowe życie. Służyłem w Kościele i będę służył w swojej parafii.*





Kacper Horodyski

*Na zimowisku bardzo podobały mi się grupki oraz wyjścia w góry. Przeżyłem bardzo fajne pogodne wieczory, różne zabawy i głębokie oczyszczenie duchowe.*

Kamila Sikora

*Na tym zimowisku najbardziej podobało mi się to, że mogłam dać siebie drugiemu człowiekowi, że dawałam świadectwo na każdym punkcie programu czy prowadziłam pogodne wieczory. Wszyscy się angażowali w wyjścia w góry, a nawet, jak nie dawaliśmy rady, to mimo wszystko szliśmy dalej. To, że przed zimowiskiem coś było nie tak w naszej wspólnotce, coś się zepsuło, ale*

*dzięki temu, że pojechaliśmy razem wszyscy i tak na prawdę tylko my ze Strzelina, to pomogło nam się zjednoczyć i teraz jesteśmy pełni nadziei, że po powrocie wszystko będzie jeszcze piękniejsze i jeszcze lepsze i razem z Panem Bogiem.*

Debora Początek

*Jechałam na zimowisko pełna pesymistycznego nastawienia, ponieważ myślałam że będzie kiepsko, będziemy tylko my no tylko Strzelina. A jednak okazało się, że to, że pojechaliśmy tylko my, to było chyba najlepsze rozwiązanie i uważam, że było to najlepsze zimowisko, które dotychczas przeżyłam. Naprawdę było wspaniale.*



## INFORMACJE O GRUPACH PARAFIALNYCH

**Caritas**

Możliwość kontaktu z Panią Stanisławą Szulikowska: 607513494

**Chór parafialny**

Próby chóru parafialnego odbywają się w środy o godzinie 18:45 w Domu Katechetycznym.

**Duszpasterstwo chorych**

Ks. Wiesław odwiedza chorych w pierwsze czwartki i soboty miesiąca

Ks. Aleksander odwiedza chorych w pierwsze piątki miesiąca

Jeżeli jest potrzeba odwiedzenia chorych prosimy zgłaszać te osoby w zakrystii.

**Franciszkański Zakon Świeckich**

Spotkania formacyjne FZŚ odbywają się w trzecią niedzielę miesiąca. Rozpoczynają się Mszą Świętą o godzinie 12:00. Asystentem wspólnoty jest o. Kunibert Kubosz OFM, natomiast odpowiedzialną s. Stanisława Szulikowska.

**Grupa modlitewna Emmanuel**

Spotkania modlitewne odbywają się w czwartki o godzinie 18:30 w Domu Katechetycznym. Wspólnota prowadzi także nabożeństwo drogi krzyżowej w każdy pierwszy piątek miesiąca oraz angażuje się w śpiew podczas Mszy Świętej o godzinie 18:00. Opiekunem grupy jest ks. Wiesław.

**Krąg Biblijny**

Spotkania przy Słowie Bożym odbywają się we wtorki w Domu Katechetycznym. Za grupę odpowiedzialny jest ks. Aleksander oraz państwo Czesława i Ryszard Kotowie.

**Liturgiczna Służba Ołtarza**

Zbiórki dla lektorów oraz ceremoniarzy odbywają się w piątek o godzinie 16:30 w salkach katechetycznych. Opiekunem jest ks. Aleksander.

Zbiórki dla ministrantów odbywają się w piątek o godzinie 18:30 w salkach katechetycznych. Opiekunem ministrantów jest ks. Wiesław.

**Oaza młodzieżowa**

Spotkania oazy są w każdy piątek o godzinie 18:45. Opiekunem grupy jest ks. Aleksander.

**Odnowa w Duchu Świętym**

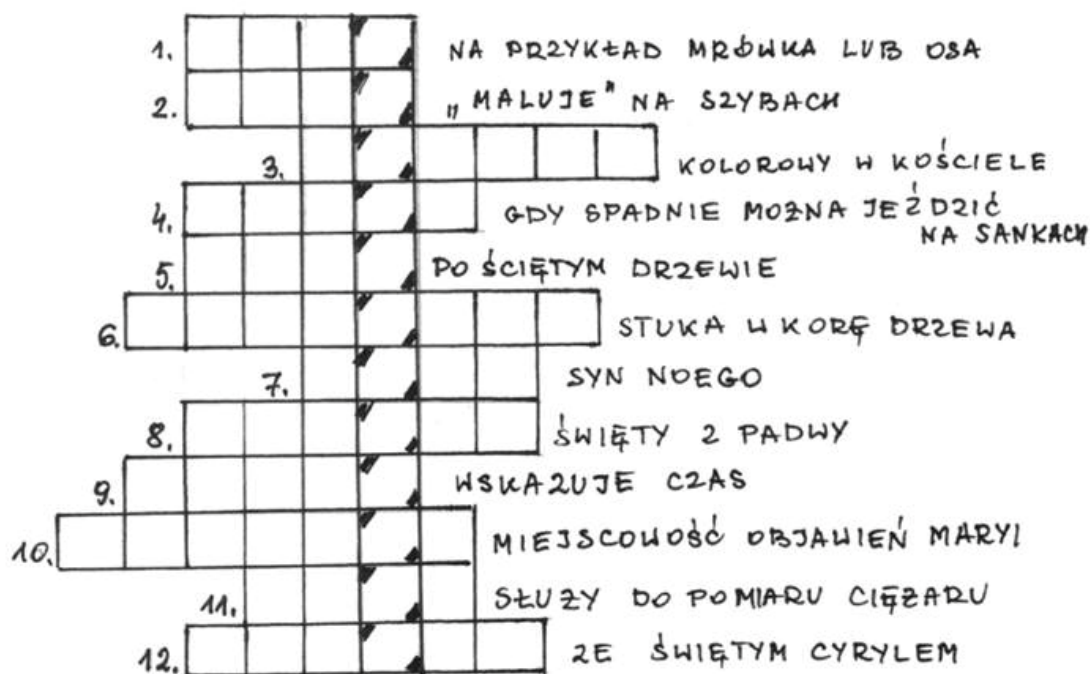
Spotkania modlitewne odbywają się w środy o godzinie 18:45 w Domu Katechetycznym. Opiekunem grupy jest ks. Aleksander.

**Schola dziecięca**

Próby scholi dziecięcej odbywają się w czwartki o godzinie 18:30 w salkach katechetycznych. Opiekunem scholi jest ks. Wiesław.



KRZYŻÓWKA

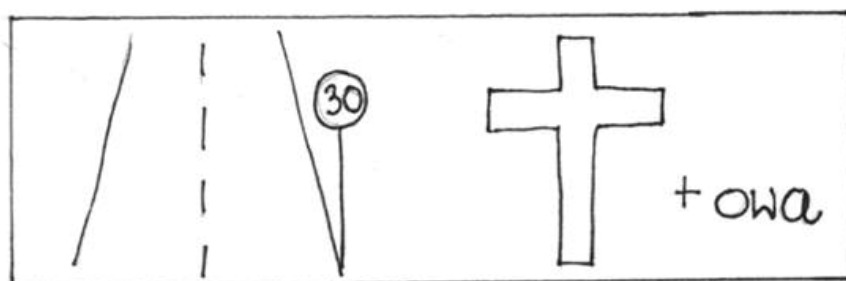


Kiedy idę pod górę,  
przez most, mgłę czy przez  
chmurę,  
kiedy mama daleko  
i las moknie nad rzeką  
wołam wtedy do Ciebie:  
czy mnie słyszysz,  
tam w niebie  
Panie Jezu? A może  
bliżej jesteś, mój Boże?  
Może niesiesz w ramionach?  
Z Tobą strachy pokonam...  
tylko zawsze bądź ze mną,  
zwłaszcza w noc, jak ta,  
ciemną.

Nie opuszczaj w cierpieniu.  
Chcę na Twoim ramieniu  
oprzeć głowę bezpiecznie.  
Ze mną bądź. Ze mną,  
Wiecznie.

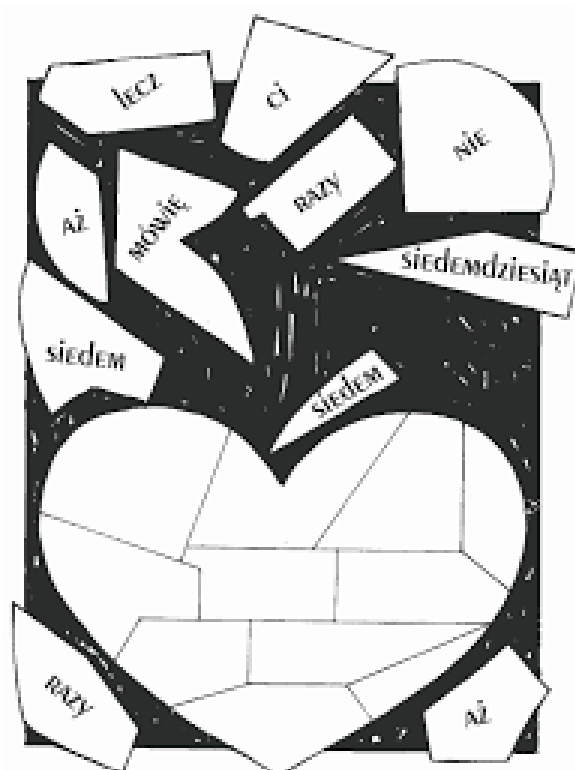
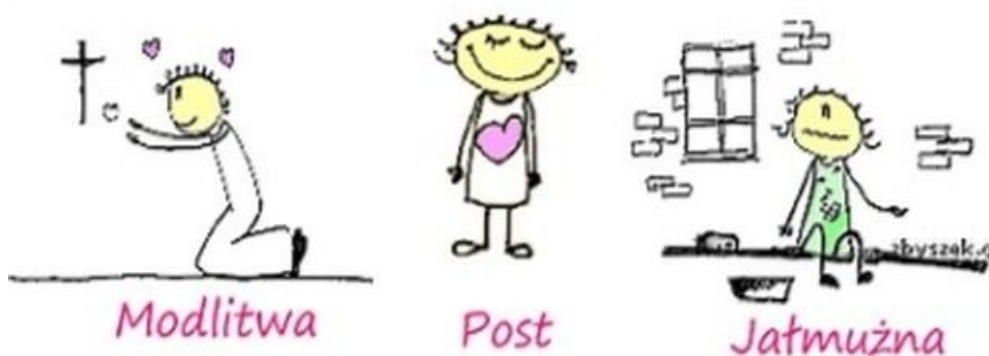
Małgorzata Nawrocka

REBUS



W JAKIM DNIU I O KTÓREJ  
GODZINIE JEST ONA ODPRAWIANA  
W TWOIM KOŚCIELE ?

Wielki Post



*Rekolekcje wielkopostne*  
*parafia p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Strzelinie*  
*6 - 9 marca 2016*

*nauki rekolekcyjne wygłosi ks. Krzysztof Borecki*

*Niedziela (6 marca)*  
*Msze Święte według porządku niedzielnego*  
*od godziny 7:00 do 20:00*

*Od poniedziałku do środy (7 - 9 marca)*  
*Msze Święte z naukami rekolekcyjnymi*  
*o godzinie 7:00, 9:00 oraz 18:00.*

